NIE dla składowiska odpadów na hucie

Urząd Miasta już po raz drugi negatywnie zaopiniował kontrowersyjny pomysł utworzenia składowiska odpadów na terenie po Hucie Kościuszko. Prywatny przedsiębiorca ubiega się o zezwolenie na prowadzenie tego typu działalności na hałdzie pomiędzy ulicami Nową, Stacyjną i Legnicką.

Decyzję w tej sprawie wydaje Marszałek Województwa, ale procedura wymaga także opinii miasta. Urząd Miasta w Chorzowie odniósł się negatywnie do sprawy już w marcu tego roku, podkreślając, że miasto nie będzie miało pełnej kontroli nad rodzajem zbieranych odpadów. Przedsiębiorca odwołał się od tej opinii do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Sprawa trafiła do ponownego rozpatrzenia. We wrześniu Urząd Miasta wydał kolejną negatywną opinię, na którą przedsiębiorca znowu złożył zażalenie. SKO zwróciło sprawę do ponownego rozpatrzenia. Urząd podtrzyma negatywne stanowisko. – Jesteśmy przeciwni tej „inwestycji". Mówimy o części Chorzowa, która będzie się dynamicznie zmieniać. W okolicy powstanie Muzeum Hutnictwa, chcemy także przebudować sieć dróg i poprawić komunikację. Organizacja na tym obszarze punktu zbierania odpadów to fatalny pomysł – wyjaśnia wiceprezydent Chorzowa Marcin Michalik. – Decyzja niestety nie należy do nas, ale mamy nadzieję, że marszałek weźmie pod uwagę nasze argumenty. Teren powinien zostać przywrócony pod działalność gospodarczą, a nie stać się składowiskiem odpadów zwożonych do Chorzowa – dodaje zastępca prezydenta.